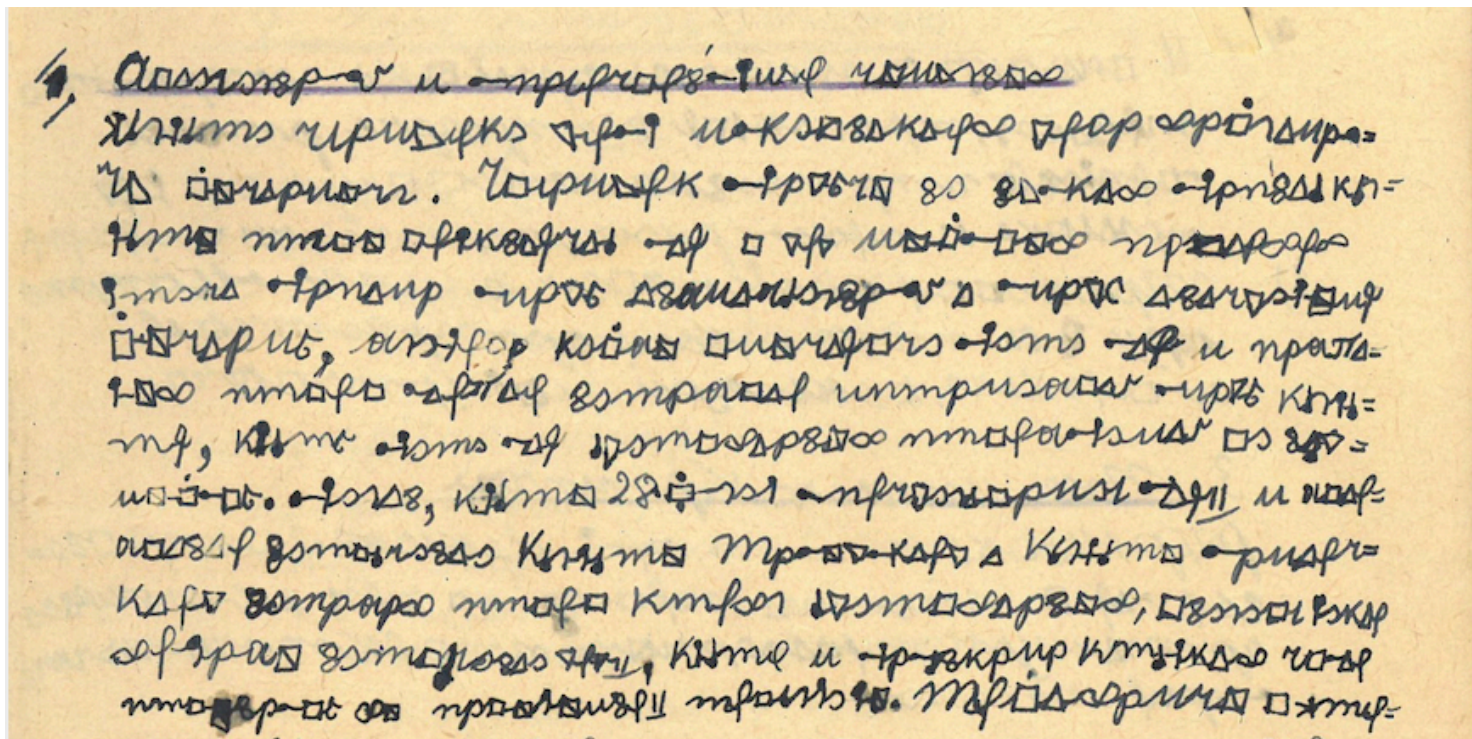


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/podziemie-antykomunisty/79124,Zolnierze-Wolnej-Polski-mlodziezowa-organizacja-konspiracyjna-z-Pilzna-1949-1952.html>



Zaszyfrowany przez Pionka Plan pracy

ARTYKUŁ

Żołnierze Wolnej Polski młodzieżowa organizacja konspiracyjna z Pilzna 1949-1952. Młodzieżowa konspiracja w realiach powojennych

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: BOGUSŁAW WÓJCIK 24.02.2021

Stanisław Radkiewicz kierujący Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego zaniepokojony skalą konspiracji młodzieżowej w specjalnej instrukcji z sierpnia 1950 r. pisał: „Walka z podziemiem młodzieżowym i szybka pełna jego likwidacja wysuwa się w chwili obecnej na jedno z czołowych zadań całego naszego aparatu”.

Radkiewicza i jego podwładnych niepokoiło szczególnie to, że większość zatrzymywanych przez nich działaczy młodzieżowych posiadało pochodzenie chłopskie lub robotnicze, a więc wywodziła się z grup społecznych, którym nowa władza „ofiarowywała” najwięcej.



Stanisław Radkiewicz

Bulwersowało ich także, że często młodzi konspiratorzy należeli do prokomunistycznego Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) lub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR). Wśród takich młodych ludzi znaleźli się także działacze organizacji – Żołnierze Wolnej Polski (ŻWP) utworzonej w 1949 r. w Pilźnie w powiecie dębickim.

Powstanie i działalność ŻWP

Oskarżony o pełnienie funkcji szefa Sztabu ŻWP Marian Pionk ps. „Dobiesław” został aresztowany 1 października 1952 r. Po latach w następujący sposób opisywał tamte chwile:

„Pierwsze dni śledztwa utrwaliły się głęboko w mojej pamięci. Przesłuchiwano mnie bez przerwy dzień i

nocą, gdy mdlałem chlapano mnie zimną wodą i wyprowadzano na świeże powietrze, po to tylko, by znowu zacząć męczarnie od nowa”.

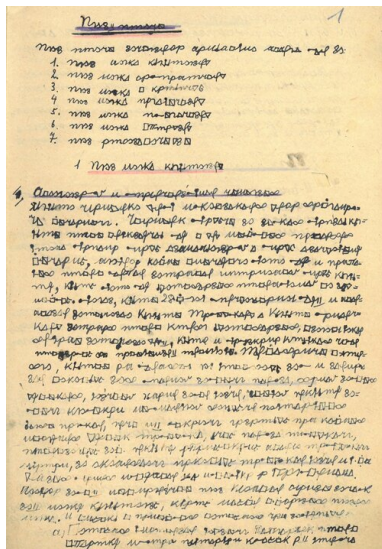
W ówczesnych realiach bicie po stopach, miażdżenie palców, rażenie prądem, pozorowanie egzekucji, czy straszenie aresztowaniem bliskich osób, należało podczas przesłuchań do standardowego zestawu metod wydobywania zeznań lub motywowania do ich upiększania.

W ramach swojej działalności gromadzili oni broń, w sumie pozyskując cztery karabiny typu „Mauser”, automaty PPS-szę i „Stena”, rewolwer bębnekowy i dziesięciostrzałowy karabin niemiecki wraz z amunicją oraz materiały wybuchowe. Arsenалу tego nigdy jednak nie użyto.

Wojna wycisnęła bolesne piętno na rodzinie M. Pionka. Podczas okupacji stracił brata, a ojciec, który był w tym czasie w Pilźnie policjantem granatowym, 5 lutego 1948 r. wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie został skazany na karę śmierci z tzw. „dekretu sierpniowego”. Po tym wydarzeniu M. Pionk pojawiał się w Pilźnie już tylko podczas wakacji. W trakcie wakacyjnych spotkań i rozmów z kolegami Antonim Kowalskim i Józefem Heinzem zrodziła się też w 1949 r. idea powołania nielegalnej organizacji. Początki jej działalności były jednak bardzo skromne i nie wyszły poza sferę planowania. Młodzi konspiratorzy czekali też cały rok, by w kolejne wakacje złożyć przysięgę, w której znalazły się również następujące słowa

„Ślubuję i przysięgam, że zawsze i wszędzie walczyć będę o całkowite przywrócenie niepodległości Polski”.

Z treści dokumentów programowych organizacji wynika, że członkowie ŻWP stawiali sobie za cel przede wszystkim walkę propagandową.



Zaszyfrowany przez Pionka Plan pracy

W datowanym na 1 stycznia 1951 r. *Rozkazie nr 1* znalazł się między innymi następujący zapis:

„Kryzys jaki panuje w Demokracjach Ludowych, których rządy prowadzą zdradziecką politykę względem Narodów, uwarunkowany jest agresywną polityką Kremla. (...) Walka z wrogiem wymaga nie tylko siły fizycznej, lecz także siły duchowej i moralnej”.

W zredagowanym zaś rok później *Planie pracy*, założyciel ŻWP pisał:

„Reżimowcy z Kremla, którzy od 7 lat trzymają nas w niewoli nie zakazują nam śpiewać naszych pieśni, mówić naszym językiem, tańczyć ludowe nasze tańce, czytać lekturę naszych klasyków, wyświetlać malujące patriotyzm filmy polskie, lecz w szkołach honorują pod każdym względem język rosyjski, uczą pieśni rosyjskich, przeznaczają na lekturę obowiązkową dzieła rosyjskich autorów, na akademiach pokazują rosyjskie tańce itd. Jednym słowem wszędzie i wszystko o bolszewizmie, dlatego nasz wyzwolńczy plan kładzie główny nacisk na walkę kulturalną”.

Stopniowo powiększało się również grono członków ŻWP, proces ten nabrał też większego tempa w 1952 r.

Często młodzi konspiratorzy należeli do prokomunistycznego Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) lub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR). Wśród takich młodych ludzi znaleźli się także działacze organizacji - Żołnierze Wolnej Polski.

W organizacji znaleźli się w ten sposób między innymi: Zygmunt Pieczonka, Albert Gruszka, Adam Michalski, Marian Szulc, Ryszard Dymek, Mieczysław Mijał, Zbigniew Ciepłiński i inni. W ramach swojej działalności gromadzili oni broń, w sumie pozyskując cztery karabiny typu „Mauser”, automaty PPS-szę i „Stena”, rewolwer bębnekowy i dziesięcioprzętowy karabin niemiecki wraz z amunicją oraz materiały wybuchowe. Arsenалу tego nigdy jednak nie użyto, ponieważ planowane akcje zbrojne na posterunek MO w Jodłowej w kwietniu i w maju 1952 r. nie doszły do skutku. Działalność ŻWP nie wykroczyła też poza Pilzno i okolice, przede wszystkim ze względu na szybką dekonspirację organizacji, która nastąpiła na początku października 1952 r.

Sprawozdanie Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie za drugie półrocze 1952 r. zawiera krótką charakterystykę członków ŻWP:

„Ujęci (...) w liczbie około 27 osób, rekrutują się z młodzieży posiadającej przeważnie wykształcenie średnie i w swej większości przynależnej do ZMP. (...) Organizacja ta założona została w lecie 1950 r. i nosić miała charakter wojskowo-polityczny, a działalność jej członków była głęboko zakonspirowana, długofalowa, obliczona na wybuch nowej wojny. Do zadań jej członków m.in. należało «wtykanie się» do różnych instytucji państwowych, zbieranie broni itp. Jeżeli chodzi o socjalne pochodzenie członków powyżej opisanej organizacji, to większość z nich stanowiła element mieszczański i małorolnego chłopstwa”.

Pamięć o ich dokonaniach i poświęceniu stała się jednak jednym z czynników pozwalających zachować polską tożsamość narodową do przemian, jakie nastąpiły w naszym kraju po

1989 r.

Podczas kilku procesów przed sądami wojskowymi przynależącym do ŻWP zarzucano gromadzenie i magazynowanie broni i materiałów wybuchowych, przygotowania do objęcia władzy w Polsce po obaleniu rządu przemocą, werbowanie członków, szerzenie wrogiej propagandy, sabotowanie pracy w instytucjach, organizacjach i zakładach pracy, nawiązywanie łączności z innymi nielegalnymi organizacjami. Nie stanowiący realnego zagrożenia dla ówczesnej władzy młodzi ludzie należący do ŻWP otrzymali bardzo surowe wyroki. Na kary powyżej 10 lat więzienia skazanych zostało dziewięciu z nich, dziesięciu na kary więzienia od 5 do 10 lat, kolejni zaś na kary więzienia od 1 roku do 5 lat.

Potrzeba pamięci

Skazanych w okresie stalinowskim działaczy niepodległościowych organizacji młodzieżowych uwalniano stopniowo z więzień na fali politycznej odwilży po 1956 r. Nie zapomniano im jednak łatwo „błędów” młodości.



Nominacja Antoniego Kowalskiego, ps. Grom

W przypadku organizacji ŻWP funkcjonariusze SB dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych uznali, że nie zagrażają oni już bezpieczeństwu państwa socjalistycznego. Cena, jaką płacili młodzi patrioci za swój idealizm, była więc bardzo wysoka. Pamięć o ich dokonaniach i poświęceniu stała się jednak jednym z czynników pozwalających zachować polską tożsamość narodową do przemian, jakie nastąpiły w naszym kraju po 1989 r.

COFNIJ SIĘ